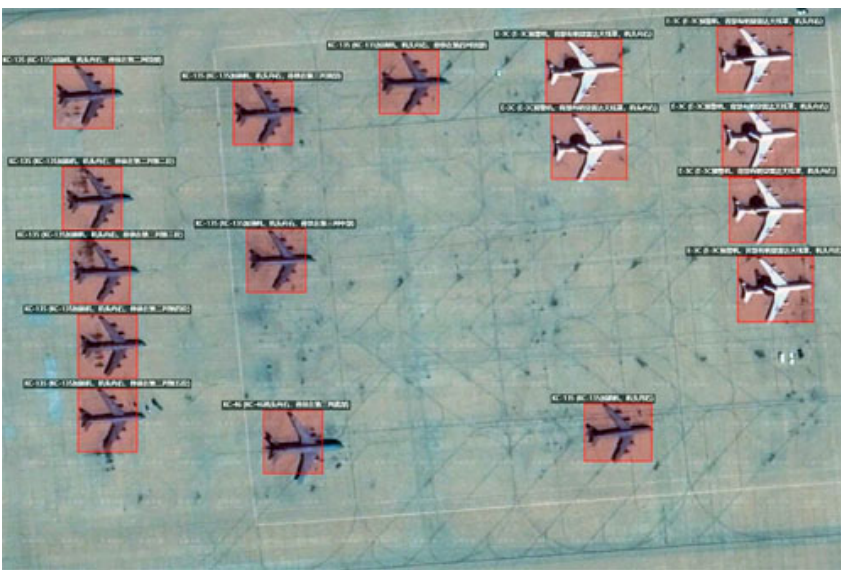


# Chińskie wsparcie dla Iranu

#Cyberprzestrzeń #Konflikty zbrojne #Nowe technologie #Strategia i polityka 6 kwietnia 2026

Chińska MizarVision publikuje satelitarne zdjęcia amerykańskich baz i okrętów opracowane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Wiele z nich ukazało się tuż przed rozpoczęciem ataku USA i Izraela na Iran – pokazywały m.in. amerykańskie myśliwce stealth F-22 w izraelskiej bazie Ovda, a także samoloty wsparcia w bazie Prince Sultan w Arabii Saudyjskiej, a nawet sytuację na pokładzie lotniskowca USS Gerald Ford wypływającego z bazy Souda na Krecie. Analizy wykonywane są w czasie zbliżonym do rzeczywistego.



*Sytuacja na płycie lotniska bazy Prince Sultan w Arabii Saudyjskiej na kilka dni przed atakiem USA i Izraela na Iran, 24 lutego 2026. Baza była później wielokrotnie atakowana przez Iran / Ilustracja: MizarVision*

Przedstawiciele Agencji Wywiadu Obronnego (DIA) oceniają, że irański Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej wykorzystuje

zbiory danych MizarVision do ulepszania planowania ataków rakietowych i bezzałogowych. Nie jest jednak jasne, skąd pochodzą dane źródłowe wykorzystywane przez chińskie przedsiębiorstwo. Na pewno łączy ono wiele strumieni publicznie dostępnych danych, takich jak komercyjne zdjęcia satelitarne, sygnały śledzenia samolotów ADS-B i dane śledzenia statków AIS. Są one przetwarzane przy użyciu modeli sztucznej inteligencji zaprojektowanych m.in. w celu automatycznej identyfikacji sprzętu wojskowego. Rezultatem są produkty wywiadu geoprzestrzennego przypominające efekty prac systemów używanych przez państwowe agencje wywiadowcze.



Analiza zniszczeń w Teheranie po pierwszych atakach USA i Izraela na Iran, 10 marca 2026 / Ilustracja: MizarVision

Obrazy używane przez MizarVision wydają się pochodzić z dwóch możliwych źródeł. Jedną z opcji jest chińska konstelacja satelitarna Jilin-1, obsługiwana przez Chang

Guang Satellite Technology. Sieć Jilin-1 obejmuje ponad 100 satelitów obserwacji Ziemi, zdolnych do wykonywania zdjęć o rozdzielczości poniżej metra. Na tym poziomie można identyfikować samoloty na pasach startowych i rozróżniać różne systemy lądowe. Drugim możliwym źródłem są komercyjne przedsiębiorstwa zachodnie, takie jak Vantor, Planet Labs i Airbus Defence & Space, które sprzedają zdjęcia satelitarne klientom na całym świecie.